

**Marcin Wojciech SOLARZ<sup>a</sup>, Marta RACZYŃSKA-KRUK<sup>b</sup>**

<sup>a</sup>Zakład Geografii Politycznej i Historycznej,  
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych  
Uniwersytet Warszawski  
e-mail: mwsolarz@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-9973-2599

<sup>b</sup>Zakład Geografii Historycznej i Politycznej,  
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych  
Uniwersytet Warszawski  
e-mail: m.raczynska-kr@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-1792-5267

## **GŁUCHONIEMCY, TAUBDEUTSCHE, WALDDEUTSCHE – PRZYCZYNEK DO BIOGRAFII POJĘCIA**

**Głuchoniemcy, Taubdeutsche, Walddeutsche. A contribution to the biography of the concept**

**Abstract:** The concept of „Deaf/Forest Germans” developed on the basis of cultural processes taking place in the Carpathian Foothills in the period from the 14th to the 19th/20th century. The purpose of the article is to reconstruct the biography of this concept and to conduct its etymological analysis based on its oldest known records, mainly from Old Polish manuscripts and old prints. Above all, the authors focus on the source by the 18th-century encyclopedist Benedykt Chmielowski who formulated four definitions of this term. Based on it and other records, and some analogies from the territory of Poland and Slovakia as well, the authors try to answer the question about the nature of the settlement processes taking place in the Carpathian Foothills. Finally, they look at the concept through the prism of its German substitutes (Taubdeutsche and Walddeutsche).

**Key words:** Carpathian Foothills, Lesser Poland, Deaf/Forest Germans, Germans, concept

**Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego o nr 2019/35/B/HS3/01274 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.**

---

**Wpłynęło:** 16.12.2022

**Zaakceptowano:** 5.09.2023

**Zalecany sposób cytowania / Cite as:** Solarz M.W., Raczynska-Kruk M., 2023, Głuchoniemcy, Taubdeutsche, Walddeutsche – przyczynek do biografii pojęcia, *Prace i Studia Geograficzne*, 68.2, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 113–127, DOI: 10.48128/pisg/2023-68.2-06.

## WPROWADZENIE

Termin „Głuchoniemcy” uległ zatarciu w lokalnej świadomości i w polskim dyskursie naukowym około połowy XX wieku. W Polsce do zaniku pojęcia przyczyniły się postępujący od XIX wieku rozwój nacjonalizmów w Europie i tragiczna historia relacji polsko-niemieckich. W okresie dwudziestolecia międzywojennego zostało ono zastąpione wynalezionymi wówczas „polskimi” nazwami grup etnograficznych: „Pogórzanie” i „Rzeszowiacy”. Pierwszą z nich posługiwać zaczął się w latach 30. XX wieku Adam Wójcik, nauczyciel spod Gorlic i krzewiciel lokalnego folkloru. W *Stroju Pogórzania* (1939) opisał on zrekonstruowany przez siebie w toku badań terenowych i archiwalnych „pogórzański” strój ludowy, klasyfikując tym samym nową grupę etnograficzną (Wójcik 1939; Kroh 2019, s. 275). Nazwa „Rzeszowiacy”, zwerbalizowana dekadę wcześniej przez etnografa Jana Stanisława Bystronia, objęła natomiast „rdzenną, od dawna osiadłą ludność polską zachodniej części dawnego województwa ruskiego” (Bystron 1925, s. 17). Terminy „Pogórzanie” i „Rzeszowiacy” zakorzeniły się w dwudziestowiecznym dyskursie naukowym, regionalistycznym i potocznym, skutecznie wypierając z niego „Głuchoniemców”.

Zaczynu Głuchoniemców należy upatrywać w średniowiecznym osadnictwie niemieckim w ramach zagospodarowywania lesistej rubieży polsko-ruskiej po przyłączeniu Rusi Czerwonej przez Kazimierza Wielkiego do Polski w połowie XIV wieku. Co jednak ważne, kolonizacja Pogorza Karpackiego nie opierała się tylko na osadnikach z niemieckiego kręgu kulturowego, lecz czerpała także z polskiego „zasobu” osadniczego. Odsetek osadników niemieckojęzycznych był zróżnicowany w zależności od miejscowości, zaś względna słabość liczebna żywiołu niemieckiego w porównaniu do polskiego oraz bariera religijna i językowa wobec ruskiego (w wypadku polskiego tylko językowa) szybko uruchomiła proces polonizacji. Na całości obszaru proces ten zakończył się powodzeniem nie później niż na przełomie XVIII i XIX wieku, a na większości tego obszaru nawet wcześniej. Głuchoniemców nie należy w związku z tym traktować w kategoriach społeczności obcej etnicznie (tym bardziej mniejszości, ewentualnie spolonizowanej ludności niemieckiej), ale jako polską grupę etnograficzną o korzeniach polsko-niemieckich. Niemieckie pierwiastki, które manifestują się do dziś m. in. w nazwiskach i nazwach geograficznych, należy przy tym uznać za konieczny, ale niewystarczający czynnik budujący jej odrębność. Z tego punktu widzenia Głuchoniemcy są społecznością pogranicza i to w podwójnym sensie: powstała na pograniczu polsko-rusko-węgierskim oraz w wyniku mieszania żywiołu zachodniosłowiańskiego i germańskiego. Opowieść o nich to natomiast złożona historia o najgłębszym oddechu, „operująca miarą stuleci: historia długiego, bardzo długiego trwania” (Braudel 1971, s. 49), a od okresu międzywojennego po dziś dzień budząca emocje z uwagi na rolę antagonizmu między żywiołami polskim i niemieckim w procesach kształtowania polskiej tożsamości i świadomości narodowej oraz tragiczne doświadczenie polsko-niemieckiej historii w XX wieku. Z tego powodu aż do przełomu XX i XXI wieku (Benedyktowicz 2000; Stomma 2000) pojęcie „Głuchoniemcy” było praktycznie nieobecne w piśmiennictwie naukowym i dyskursie popularnonaukowym.

Głuchoniemcy to wreszcie nie tylko etnonim, ale i termin odnoszący się do regionu. Jako określenie społeczności i ziemi, termin ten pojawia się w dziele Wincentego Pola pt. *Historyczny obszar Polski*. Nazywając region, Pol (1869, s. 32) posłużył się nim bowiem w dwójnasób, używając określeń: „okolica Głuchoniemców” i „Głuchoniemcy”. To ostatnie sformułowanie pojawiło się w zdaniu mówiącym, że „cały ten lud mówi dzisiaj na Głuchoniemcach” (Pol 1869, s. 32), w którym „na” pełni rolę przyimka<sup>1</sup>. Część autorów (*Słownik geograficzny...* 1881, t. 2, s. 612; Fischer 1926, s. 16; Karłowicz 1906, s. 185; Bystron 1935, s. 102), błędnie odczytując Pola, zaczęła jednak używać terminu „Na Głuchoniemcach” jako nazwy regionu.

<sup>1</sup> Analogicznie, nazwa regionu to „Małopolska”, nie zaś „w Małopolsce”, w związku z czym właściwym jest określenie „Głuchoniemcy” (podobnie jak Niemcy), nie „Na Głuchoniemcach”.

## NIEMI I GŁUSI

Na uwagę zasługuje budowa terminu „Głuchoniemiec”, który jest wyrazem złożonym. Złożenie to na pierwszy rzut oka wydaje się być tautologią, bowiem spaja w sobie dwie podstawy słowotwórcze: „głuchy” i „Niemiec”, oddzielnie już oznaczające brak możliwości porozumienia się z obcym. Po co „Głucho” – jak zwrócił uwagę na seminarium projektowym w 2021 roku sądecki etnograf Antoni Kroh – dlaczego sam termin „Niemcy” nie wystarczał? Termin ten jako całość jawi się w roli amplifikacji, czyli środka stylistycznego poszerzającego jakościowo wypowiedź w celu powiększenia przekonania o trudności w porozumiewaniu się. Już sam człon „Niemiec” – pochodzący od prasłowiańskiego określenia na „tego, kto nie ma zdolności mówienia”, „kto mówi niezrozumiale, niezrozumiałym językiem” (Boryś 2005, s. 362) – zaspokaja potrzebę przezwania obcego etnicznie rozmówcy, z którym nie można się efektywnie porozumieć. Połączone ze słowem „Niemiec” określenie „głuchy”, od XIV wieku oznaczające człowieka „niesłyszącego lub słabo słyszącego” (Boryś 2005, s. 165), w efekcie wyolbrzymia niemożność porozumienia się (por. SJPL t. 2, s. 722). Głuchoniemiec to w tej sytuacji nie tylko osoba, która mówi niezrozumiałym językiem, ale także ktoś niezrozumiejący języka dominującego; ktoś, kogo my nie rozumiemy i zarazem ktoś, kto nie jest w stanie zrozumieć nas; ktoś, kto nie mówi i nie słyszy zarazem. Ta dwukierunkowa bariera komunikacyjna, pierwotna w przypadku kontaktu z cudzoziemcami, z reguły nie jest werbalizowana aż tak mocno. Tym bardziej zastanawia fakt, że w Polsce znalazła odzwierciedlenie przede wszystkim w nazwie potomków osadników niemieckich w rejonie Pogórza Karpackiego i wyłącznie w odniesieniu do nich została zapamiętana.

### NAJSTARSZE ZNANE PRZYKŁADY UŻYCIA TERMINU „GŁUCHONIEMIEC”

Kolonizację pogranicza polsko-ruskiego w Karpatach od momentu zarejestrowania w źródłach najstarszych znanych dotąd i zarazem bezsprzecznych zapisów badanego określenia dzieli około 300 lat. Można jednak przyjąć, że pojawiło się ono w języku wcześniej niż poświadczają to znane obecnie zapisy, zwłaszcza że dokumenty z XVII wieku wskazują raczej na zakorzenienie terminu w mowie potocznej. W artykule datujemy więc analizowane pojęcie jedynie na zasadzie *terminus ante quem*. Wydaje się zarazem, że o ile nazwą „Niemcy” mógł zostać objęty ogół osadników biorących udział w średniowiecznym procesie kolonizacyjnym, to określenie „Głuchoniemcy” musiało pojawić się stosunkowo później, w okresie poprzedzającym pełną polonizację osadników. Nie jest wykluczone więc, że geneza terminu „Głuchoniemcy” tkwi w okresie późniejszym (XVI–XVII wiek) niż sama kolonizacja (XIV–XV wiek), przejściowym między niemieckością a polskością.

Najstarszy dotąd znany nam przykład użycia w języku polskim określenia „głuchy niemiec” pochodzi z drugiej ćwierci XVII wieku. Odnajdujemy go w pracy z 1639 roku dominikanina Szymona Okolskiego (1639, przedruk z 1858, s. 89). Interesujący nas termin nie został użyty tam w kontekście kulturowo-językowym i nie odsyła do obszaru związanego z osadnictwem niemieckim, w szczególności późniejszym głuchoniemieckim na Podkarpaciu. W kontekście skuteczności sposobów walki Kozaków z nieprzyjacielem „głuchy niemiec” jest u Okolskiego synonimem człowieka nieprzystosowanego, który znalazł się w obcym dla siebie środowisku, nieznanym i nieprzychylnym, w którym nie potrafi sobie poradzić. Ten sposób rozumienia terminu koresponduje z jedną z etymologii wyjaśniających sens złożenia „Głuchoniemiec”.

Do pojęcia „Głuchoniemiec” pojmowanego już przez pryzmat identyfikacji kulturowej i odwołującego się do konkretnego terytorium odsyłają dwie inne wzmianki z XVII wieku. Są to w tej chwili najstarsze świadectwa funkcjonowania tego określenia nie tylko w języku polskim, ale i w interesującym nas kontekście kulturowo-terytorialnym. Pierwsza pojawia się w *Liber status ecclesiae pa-*

*rochialis in villa Krzemienica* spisywanej w latach 1617–1713: „Ut testat Metrika Koronna, quod Saxones alias Głuszy Niemcy około Krosna i Łańcuta osadzeni są iure feudali alias libertate saxonica” (rkp. AAPrz, sygn. 1038, *Liber status...*, s. 53). Henryk Borcz datował zacytowany wpis na lata 1658–1668 (Borcz 2005, s. 74), z mniejszym prawdopodobieństwem na lata 1674–1713 (Borcz 2021). Drugi najwcześniejszy zapis pojęcia „Głuchoniemcy” w odniesieniu do badanej grupy kulturowo-osadniczej pochodzi ze zbioru *Akta sądu ławniczego w Łańcutie (1687–1694)* i odnotowany został w 1687 roku w związku z pobiciem przez kotlarza Dawida Bema mieszczanina Szymona Bartmana. Termin ten wtrącony został do wypowiedzi napastnika skierowanej w trakcie bójki do pokrzywdzonego i zacytowanej następnie w mowie niezależnej w dokumentach sprawy: „bo twoja rzecz płótno robić, nie miedzią handlować, ty psie Niemcze głuchy Polski” (mf. rkp. BJ, sygn. P-1606, Inw. nr 926, *Akta sądu...*, s. 21).

Oba przywołane zapisy odnoszą się do okolic Łańcuta (pierwszy także do okolic Krosna) i stamtąd pochodzą. To ograniczenie geograficzne, wynika najpewniej stąd, że inne poświadczenia – podobne co do wieku lub starsze, z tego lub z sąsiednich obszarów – bądź nie zachowały się w źródłach, bądź też nie zostały jeszcze odnalezione. Może być to jednak także skutkiem względnej opóźnionej polonizacji tych okolic. W innych rejonach osadnictwa „głuchoniemieckiego”, zwłaszcza w okolicach Biecza, pełna polonizacja mogła dokonać się na tyle wcześniej, że analizowany termin albo nie znalazł w ogóle bądź wystarczająco szerokiego odbicia w źródłach, albo wręcz w ogóle nie wykształcił się i został wtórnie, wstecznie rozciągnięty na te okolice przez późniejszych badaczy świadomych historii osadniczej ziemi bieckiej.

Inny wart uwagi zapis pochodzi ze zbioru kazań jezuita Franciszka Kowalickiego z 1718 roku. Tylko pozornie jest on pozbawiony kontekstu terytorialno-kulturowego. W jednym ze swoich kazań Kowalicki odwołuje się do postaci hiszpańskiego dominikanina Wincentego Ferreriusza, który żył na przełomie XIV i XV wieku. Wśród przytaczanych tam historii z życia świętego odnajdujemy opis sceny, w której dominikanin głosi kazanie pracującym w polu ludziom: katolikowi i heretykowi. Kowalicki puentuje to słowami: „Słucha katolik i usłucha, słucha heretyk i jakoby nie słyszał głuchy niemiec” (Kowalicki 1718, s. 115). Określenie „głuchy niemiec” również tutaj wskazuje na niemożność porozumienia się. Szczególną uwagę należy jednak zwrócić na kontekst biograficzny związany z autorem kazania. W latach 1687–1694 (z krótką przerwą w okresie 1689–1690) Kowalicki wykładał w kolegium jezuickim w Krośnie, natomiast w latach 1699–1700 – w kolegium w Jarosławiu (Grzebień 1996). Jezuita mieszkał zatem i pracował w regionie osadniczym Głuchoniemców i w jego pobliżu.

### **ZNACZENIE POJĘCIA „GŁUCHONIEMCY” W ŚWIETLE DEFINICJI BENEDYKTA CHMIEŁOWSKIEGO**

W literaturze naukowej i protonaukowej pochodzącej z XIX wieku i początku XX wieku można odnaleźć różniące się zakresem i jakością definicje analizowanego terminu. Są one jednak późne, odnoszą się bowiem do okresu, w którym odrębność Głuchoniemców w zależności od obszaru osadniczego uległa dawno zatarciu lub pozostawała w zaniku. Także z przyczyn politycznych, związanych z rozwojem ideologii nacjonalistycznych i sytuacją międzynarodową, samo zainteresowanie tematem albo było redukowane i odrzucane (Polska; zob. wyżej), albo podtrzymywane służyło realizacji celów pozanaukowych związanych z ekspansją terytorialną i polityką ludnościową na obszarach potencjalnie lub już okupowanych (Niemcy). Oba podejścia, mimo że radykalnie odmienne, prowadziły do fałszowania rzeczywistości kulturowej na badanym terytorium. Biorąc pod uwagę powyższe kwestie, szczególnie interesujące dla wyjaśnienia i zrozumienia pojęcia „Głuchoniemiec” wydaje się sięgnię-

cie do definicji z okresu wcześniejszego, kiedy kwestie narodowe nie odgrywały jeszcze kluczowej roli w opisie rzeczywistości, a często i w prowadzeniu badań naukowych.

Najstarsze, pochodzące z epoki przednarodowej kompleksowe ujęcie definicyjne interesującego nas określenia odnajdujemy w drugim wydaniu encyklopedii powszechnej Benedykta Chmielowskiego z 1756 roku (Chmielowski 1756, cz. IV, s. 341). Encyklopedysta wskazał cztery możliwe sposoby rozumienia hasła „Głusi Niemcy”, przy czym względem jednego (etymologia I) wyraźnie się zdystansował. Mimo upływu ponad 250 lat od ich zapisania, definicje te należy uznać za najpełniejszą jak dotychczas (sic!) analizę tego pojęcia, wartościową z uwagi na osadzenie kryjącego się pod nim zjawiska w kilku przenikających się kontekstach: kulturowo-językowym, historycznym i geograficznym. Tak wielowątkowe tłumaczenie, mimo że nie znalazło się w wydaniu pierwszym *Nowych Aten* z połowy lat 40. XVIII wieku, świadczy o obecności terminu w ówczesnym dyskursie protonaukowym i mowie potocznej oraz jego stosunkowo dobrej znajomości przez samego encyklopedystę. Nie bez znaczenia jest również fakt, że późniejsze znane nam definicje nie odbiegają od tych autorstwa Chmielowskiego, a niemieckie odpowiedniki polskiego terminu (*Taubdeutsche, Waldddeutsche* – zob. niżej) ściśle korespondują ze znaczeniami zarysowanymi przez niego w połowie XVIII wieku.

### **I. Głuchoniemcy jako ofiary wojny**

Pierwsze wyjaśnienie – „[ż]eby zaś mieli być z armat zagłuszeni, jako niektórzy bają, temu nie wierzę: bo ich Król nie wojną zabrał; armat też wtedy w Polsce nie było jeszcze (...)” (Chmielowski 1756, cz. IV, s. 341) – zostało jak najbardziej słusznie odrzucone już przez samego encyklopedystę jako nieprawdziwe.

### **II. Głuchoniemcy jako społeczność w procesie zmiany kulturowej – hipoteza językowo-socjologiczna I**

Pierwsza racjonalna wykładnia Chmielowskiego wiąże etymologię określenia „Głusi Niemcy” z niedoskonałą znajomością języka niemieckiego: „Kazimierz Wielki (...) sprowadził Sasów i Niemców (...) tam ich lokował, z którymi Mazurowie pomieszali się, i niemieckiego nauczyli języka, ale bardzo niedoskonale i zowią się [zapewne razem owi zmieszani Sasi, Niemcy i Mazurzy – aut.] GŁUSI NIEMCY, z racji tej tak rzeczeni, (...) że niegodni, aby polerowanym językiem do nich mówić; czyli tak nigdy mowy dobrej nie słyszeli, jak źle mówią po niemiecku” (Chmielowski 1756, cz. IV, s. 341). Chmielowski aż trzykrotnie wypunktował „zepsucie” wernakularnej odmiany języka niemieckiego używanej przez Głuchoniemców, wiążąc je z integracją społeczności niemieckiej i polskiej prowadzącą do posługiwania się jako językiem komunikacji codziennej zniekształconą odmianą języka niemieckiego. Głuchoniemiec to w świetle tej definicji potomek osadników polsko-niemieckich posługujący się ułomną niemczyzną. W okresie przejściowym Głuchoniemcy mieli być społecznością obcą językowo tak od Polaków (niema, tj. nie posługująca się na co dzień językiem polskim), jak i od Niemców (będąca głuchą na język niemiecki). Takie spojrzenie może wyjaśniać amplifikację zawartą w nazwie „Głuchoniemcy”. Autor, dzięki dwuznaczności redakcyjnej przywołanego tekstu, mógł też wskazywać, że zasadniczo polonizacja Głuchoniemców już dokonała się („Mazurowie (...) zowią się GŁUSI NIEMCY”), choć wciąż zachowują oni reliktowy język niemiecki.

### **III. Głuchoniemcy jako obcy – hipoteza językowo-socjologiczna II**

Chmielowski definiował Głuchoniemców jeszcze w inny, ale pokrewny sposób: „że choć do tych Niemców tam osadzonych kto mówił językiem polskim, tedy oni nie rozumiejąc tego języka, nic nie odpowiadali, jak głusi” (Chmielowski 1756, cz. IV, s. 341). Z tej perspektywy Głuchoniemcy wydają się być osadnikami niemieckimi *sensu stricto*. Nie jest to hipoteza sprzeczna z powyższą, gdyż może odnosić się do wcześniejszego etapu rozwoju społeczności głuchoniemieckiej. Antropolodzy kultury i etnolingwiści upatrują we współwystępowaniu niemoty, głuchoty, głupoty czy ślepoty intencjonalnego nagromadzenia, a przez to symbolicznego wzmocnienia przymiotów obcego (Bartmiński 2007, s. 99; Benedyktowicz 2000, s. 129; Rudnicka 2001, s. 65–77; Sławski 1952–1956, s. 296; Stachowski 2012, s. 127).

#### IV. Głuchoniemcy jako niemieccy pionierzy – hipoteza geograficzna

Nie mniej intrygujący jest kolejny sposób rozumienia Głuchoniemców przez Chmielowskiego. „Zowią się Głusi Niemcy – pisał encyklopedysta – z racji tej tak rzeczeni, że w głuchym kraju i prawie Niemcom niesłychanym lokowani” (Chmielowski 1756, cz. IV, s. 341). Etymologia ta jest całkowicie odmienna od dwóch wyżej omówionych poważnych wyjaśnień, mających charakter językowy i socjologiczny, gdyż osadzona jest w kontekście geograficznym. Głuchoniemcy mają zamieszkiwać „głuchy kraj”, czyli obszar „nie do przebycia; oddalony, ustronny” (Boryś 2005, s. 165). W objaśnieniu tym zawarte są zresztą dwa sensy. Pierwszy opisuje Głuchoniemców jako mieszkańców kraju oddalonego, ustronnego, co odpowiada zarazem stwierdzeniu, że zostali oni osadzeni w kraju „prawie Niemcom niesłychanym”, zarazem niebezpiecznym (por. SJPL t. 2, s. 723). Trudno nie dostrzec trafności tej obserwacji. W istocie, krajem oddalonym, ustronnym i słabo znanym Niemcom może być region położony w średniowieczu na pograniczu polsko-węgiersko-ruskim, na krawędzi łańcuszka światła. Rozumienie „głuchego kraju” jako „kraju nie do przybycia” odsyła z kolei do rzeczownika „głusza” oznaczającego bądź „pustkowie, odludzie” (Boryś 2005, s. 165), bądź też w nieco innym ujęciu „miejsce odludne, niezamieszkałe; pustkowie, odludzie” (Dubisz 2018, t. A–G, s. 1082; Szymczak 1978, t. I, s. 668; Dunaj 1996, s. 277; SPXVI t. 7, s. 433), co z kolei dobrze odzwierciedla krajobraz rubieży polsko-ruskiej porośniętej gęstą, pierwotną puszcza w przededniu kolonizacji niemieckiej, lub – jak podkreśla Siarczyński – „kraju wielokroć spustoszonego” przez najazdy (Siarczyński 1827a, s. 154). Słowo „puszcza”, które od XIV wieku funkcjonowało jako określenie pierwotnego lasu, w języku staropolskim bywało zastępowane wyrazem „pustynia”; oba terminy odsyłają zaś znaczeniowo do pustkowie, ziemi niezamieszkałej (Boryś 2005, s. 505).

#### SPOJRZENIE NA POŁUDNIE: SŁOWACCY MANTAKOWIE I INNI

Pokrewne etymologie łączące określenie grupy ludności z właściwościami jej mowy lub miejscem zamieszkania, a zarazem odnoszące się do ludności niemieckiej, wskazać można po drugiej stronie Karpat. Obszarem intensywnego osadnictwa niemieckiego były od średniowiecza tereny dawnych Górnych Węgier, dziś Słowacji. Ukształtowało się tam kilka niemieckojęzycznych wysp językowych, których historię w wielu przypadkach zamknęła druga wojna światowa.

Za swoiste zwierciadło procesów kulturowych zachodzących na polskich obrzeżach łuku Karpat, włącznie z kształtowaniem się nazw grup etnograficznych powstałych w wyniku migracji osadników z niemieckiego obszaru językowego, mogą być uznani słowaccy Mantakowie (słow. *Mantáci*, niem. *die Mantaken*). Utworzyli oni enklawę na dolnym Spiszu (Botík 2021, s. 147; Lindtnerová 1997, s. 245–253). W literaturze funkcjonują przynajmniej cztery różnej wartości etymologie tego etnonimu, z tym dwie nawiązujące do bariery komunikacyjnej (Botík 2021, s. 148; Haas 1989, s. 131; *Národné noviny* 11.10.1898 s. 2; Gaspar, Meder 2007, s. 286). Można je uznać za korespondujące z polskim terminem „Głuchoniemcy”. Pierwsze z dwóch wyjaśnień o charakterze komunikacyjnym istnieje w dwóch wariantach językowych, jednakże w obu przypadkach odzwierciedla trudności w porozumiewaniu się tej grupy z nie-niemieckojęzycznymi sąsiadami. Wyjaśnia je stępieniem zmysłu słuchu u Mantaków wykonujących tradycyjne zawody górników, hutników i kowali, a zatem profesje związane z pracą w hałasie. Taki sposób argumentacji przywodzi na myśl wzmiankę Chmielowskiego na temat Głuchoniemców, którzy mieli stracić słuch wskutek huku armat (por. Chmielowski 1756, cz. IV, s. 341). Objaśnienie to dokonane zostało na nierzadko zwodniczej płaszczyźnie etymologii ludowej. Odwołuje się jednak do konkretnej sytuacji komunikacyjnej związanej z praktyką handlu lokalnymi produktami i potrzebą porozumiewania się z nabywcami podczas wizyt na jarmarkach, co napotykać miało wyraźną trudność. Sprzedający, nie słysząc dokładnie, co mówią do nich kupcy, mieli nieustannie zadawać im pytanie: „co powiedziałaś?”. To właśnie od tej frazy miała zostać

ukuta nazwa osadników z okolic Medzeva. Pytanie to zadawano jednak bądź w lokalnym narzeczu (etymologia I: *Bós mónta?*<sup>2</sup>), bądź, jak podają inne źródła, w języku węgierskim<sup>3</sup> (etymologia II: *Mit mondtak?*) (Botík 2021, s. 148; Haas 1989, s. 131; *Národné noviny* 11.10.1898 s. 2; Gaspar, Meder 2007, s. 286). Zgodnie z drugą etymologią o charakterze komunikacyjnym i ludowym słowackie pojęcie *mantak* oznacza w języku potocznym osobę niezdatną<sup>4</sup>, wręcz ograniczoną umysłowo<sup>5</sup>. Biorąc pod uwagę synonimiczność w języku głuchoty i głupoty (SPXVI, s. 434; Woycicki 1830, s. 27) oraz zachodzący w praktyce związek między stanem mentalnym a skutecznością komunikacji werbalnej, wyjaśnienie to także koresponduje z etymologią Głuchoniemców.

Pokrewieństwa względem polskiego terminu „Głuchoniemcy” (Pol 1869, s. 32) w znaczeniu „Leśni Niemcy” lub „kraj Leśnych Niemców” upatrywać możemy z kolei w nazwie *Hauerland*, która określa niemiecką wyspę językową na środkowej Słowacji<sup>6</sup>, w rejonie Kremnicy, Nitranského Pravna i Handlovej (Horváthová 2002, s. 32–33). W literaturze niemieckojęzycznej mieszkańców tego obszaru określa się terminami *Hauerländer* lub *Krickerhauer*<sup>7</sup>. W języku słowackim funkcjonuje natomiast nazwa *Handrbulci* (Botík 2021, s. 129, 142). Nazwa *Hauerland* nie ukształtowała się jednak oddolnie jako stereotyp-etnonim, lecz została ukuta przez niemieckiego folklorystę Josefa Hanikę w latach 30. XX wieku (Bachmann et al 2010, s. 2; Hanika 1937). Mimo to istnieje wokół niej kilka punktów stykowych z treścią polskiego terminu. Wywodzi się ona od końcówki *-hau*, która określała miejscowości powstające w wyniku wyrębu lasu, co nawiązuje do procesów zachodzących od wieku XIV, kiedy w zalesionych dolinach Karpat zaczęto zakładać wsie. Tego typu „kulturowymi polanami” (fr. *clairière culturale* – por. Roupnel 1932, s. 264; de Saint-Jacob 1943, s. 184) po polskiej stronie Karpat, otwartymi przestrzeniami powstałymi wskutek wyrębu lasu, o czym świadczy ich etymologia, są takie wsie jak Albigowa, Binarowa, Korczyzna, Markowa, być może Żurowa czy też Szywałd i Rychwałd, których spolszczone nazwy wywodzące się z niemieczyzny odsyłają do średniowiecznych poręb (*-hau*, *-how*, *-hou*, *houwe*) lub w domyśle wykarczowanych lasów<sup>8</sup> (*-walt*) (Czopek-Kopciuch 1995; Rospond 1984, s. 159; Wszolek 1998, s. 11).

Innym pojęciem analogicznym do polskiego określenia „Głuchoniemcy” rozumianego jako „leśni Niemcy” jest słowackie określenie osadników niemieckich żyjących od połowy XVIII wieku w Małych Karpatach. Są to tak zwani „Huncokarzy” (słow. *Huncokari*) – robotnicy leśni, w których nazwie odnajdujemy ściśle odwołanie do wykonywanego przez nich zawodu. Etonim ten, jak podkreśla Horváthová (2002, s. 29), wywodzi się od niemieckich słów *Holz hacker* i *Holzfaller* wymiennie oznaczających drwala.

## W KRĘGU POLSKICH ANALOGII, TROPÓW I ZNACZEŃ

Określenie „głusi Niemcy” w dawnej polszczyźnie funkcjonowało incydentalnie także w kontekście grup ludności z innych regionów współczesnej Polski. Jako określenie ludności zamieszkującej

<sup>2</sup> Zapis fonetyczny: *Bo:s ma:nt-a?*

<sup>3</sup> <https://www.ludovakultura.sk/polozka-encyklopedie/mantaci/> [online, dostęp 16.03.2022]

<sup>4</sup> Według J. Tancera, list z 14.02.2022.

<sup>5</sup> Według V. Przybyły, list z 2.02.2022.

<sup>6</sup> Jest to jedna z trzech głównych enklaw niemieckojęzycznych na terytorium Słowacji; dwie pozostałe obejmują Spisz i rejon Bratysławy (Horváthová 2002).

<sup>7</sup> Nazwa pochodzi od pierwotnej nazwy wsi Handlová (Krickerhau) – przyp. aut.

<sup>8</sup> W tym kontekście interesująco przedstawiają się stereotypowe określenia mieszkańców Krościenka Wyżnego („ochentole” od złożenia Eichental, które oznacza dębową dolinę, i „siekierniki”), stworzone na potrzeby identyfikacji sąsiadów przez mieszkańców Iskrzyni oraz funkcjonujące po dziś dzień. Zob. <https://www.facebook.com/wiessiekiernikow/posts/368107614284119/> [online, dostęp 16.03.2022].

pogranicze kulturowe polsko-niemieckie, lecz nieznającej języka polskiego, pojawia się ono na początku XX wieku w publicystyce odnośnie do części mieszkańców Mazur: „[u] nas nawet takie głuche Niemcy (nieumiejący po polsku), to i ci powiadają, że z Polską będzie lepiej” (por. *Gazeta Warszawska*, R. 138, nr 8/1919, s. 4; *Nowiny*, R. 9, nr 8/1919). Z kolei w latach 20. XIX wieku u Franciszka Siarczyńskiego pod hasłem „Niemcy” czytamy, że „tak niegdyś osadników z Niemiec od Szamotuł głuchymi zwano; bo w tych stronach byli Niemcy sukiennicy którzy polskiego nie rozumieli języka” (Siarczyński 1827a, s. 159). Inny trop prowadzi do znanego w dawnej Polsce przysłowia „Głuchy by od Szamotuł”, które sięga połowy XVI wieku i przez historyków łączone jest z osiedleniem się w Szamotułach Braci Czeskich (Baliński, Lipiński 1843, s. 90–91; Fabisz 1864, s. 172–173; Karłowicz 1879, s. 351). Należy jednak zauważyć, że w obu przypadkach – tak odnoszącym się do Mazurów, jak do mieszkańców Szamotuł – określenie „głusi Niemcy” dotyczyło ludności nieznającej języka polskiego. Może to oznaczać, że w powyższych sytuacjach zatarło się rozumienie etymologii słowa „Niemiec”, zredukowanego semantycznie do zwykłego etnonimu, a na określenie osadników osiadłych wśród Polaków, w celu zaznaczenia ich nieznamości języka polskiego, konieczne było użycie dodatkowo określenia „głuchy”. Możemy się zastanawiać, na ile ta sytuacja znajduje analogiczne zastosowanie do podkarpackich Głuchoniemców.

Podobieństwo znaczeń wiąże wreszcie termin „Głuchoniemcy” z określeniem „głusi Polacy” (*Poloni surdi*) pojawiającym się w studium poświęconym historii polsko-czeskiej w czasach husyckich do lat 30. XV wieku (Prochaska 1877, s. 14–15). „Głusi Polacy” otrzymują u Prochaski dwa sprzeczne ze sobą znaczenia, co może być wynikiem nie tyle dualizmu znaczeniowego, co być może nieuważnej redakcji tekstu lub niezrozumienia jednego ze źródeł informacji. Po pierwsze, „głusi Polacy”, *Poloni surdi* czy „ludzie głusi” według Niemców to Polacy, którzy przebywając w środowisku niemieckojęzycznym nie znali języka niemieckiego (Prochaska 1877, s. 14–15). Można tutaj dostrzec analogię do pierwotnie niemieckiego segmentu Głuchoniemców, którzy przebywając w otoczeniu polskim na wczesnym etapie wytwarzania się nowej jakości kulturowej, nie znali języka większości. Po drugie, Prochaska przywołuje w kontekście nazwy „głusi Polacy” określenie „Polska zniemczała”, którą według niego niemiecki autor Joseph Aschbach (1841, s. 168) nazywa po łacinie *surda Polonia*, tj. głucha Polska (Prochaska 1877, s. 15). Tutaj z kolei zniemczenie wskazuje na utratę znajomości języka ojczystego, który to mechanizm kulturowy wskazać można także u tracących umiejętność komunikacji w języku niemieckim i polonizujących się Głuchoniemców, a także być może w polskim segmencie tych społeczności zaczynających używać w codziennej komunikacji języka będącego połączeniem polskiego i niemieckiego. Oba znaczenia odsyłają zatem do braku możliwości porozumienia z ludnością macierzystą (w zależności od segmentu budującego społeczności głuchoniemieckie niemiecką lub polską) lub dominującą w miejscu nowego osiedlenia (polską). W przypadku Głuchoniemców umiejętność komunikacji z ludnością macierzystą ztracała się stopniowo wraz z polonizacją osadników niemieckich (niemiecki segment społeczności głuchoniemieckich) lub przejściowym wykształcaniem się (przynajmniej na części obszaru; poświadczenia dla okolic Łańcuta) wernakularnej odmiany języka niemieckiego jako lokalnego, przejściowego języka komunikacji (niemiecki i polski segment społeczności głuchoniemieckich). Z kolei bariera komunikacyjna względem ludności dominującej w miejscu nowego osiedlenia charakteryzowała bądź wczesny etap historii społeczności głuchoniemieckich (niemiecki segment społeczności głuchoniemieckich), bądź ponownie wiązała się z wykształceniem wernakularnej odmiany języka niemieckiego (polski segment społeczności głuchoniemieckich). Należy przy tym zastrzec, że na obecnym etapie badań nie jesteśmy w stanie wskazać powszechności i zasięgu geograficznego polsko-niemieckiego języka przejścia, na którego istnienie wskazują jednak źródła, choć nieliczne i oszczędne w faktach. O ile w przypadku określenia „głusi Polacy” dwa wyjaśnienia Prochaski wyglądają na sprzeczne, a jedno z nich może być błędne, o tyle odniesienie ich do pogórzańskich Głuchoniemców – tych, co nie znali dobrze polskiego będąc pośród Polaków i stracili znajomość języka niemieckiego tracąc możliwość porozumienia się z Niemcami – ponownie zwraca uwagę na wyjątkowość konstrukcji analizowanego pojęcia. Termin „głusi Polacy”



pojawia się także w kontekście wyprawy Zygmunta Korybutowicza jako namiestnika księcia Witolda do Pragi w 1422 roku (Palacký 1838, s. 106, 108). Czy określenie „głusi Niemcy” może się zatem wiązać z pochodzącym z Czech pojęciem „głusi Polacy”, które wówczas mogłoby być zmodyfikowanym do warunków polskich czeskim importem – tego nie wiadomo. Austriacki historyk Johann Loserth wskazuje, że określeniami *surda Polonia*, *surdi Polonia* posłużył się kronikarz Ludolf von Sagan (Ludolf z Żagania) w swoim dziele z XV w. Miały one oznaczać „głuchych Polaków”, którzy nie rozumieją języka niemieckiego (Loserth 1880, s. 391). Według Losertha zestawienie to powraca u Ludolfa kilkakrotnie, przy czym zdaje się niekiedy posiadać negatywną konotację. Historyk zaznacza również, że wyrażenie to funkcjonowało na bardzo podobnych zasadach jak określenie „Niemcy”<sup>9</sup> (s. 391).

W XIX w. pojęciu „Głuchoniemcy” usiłowano nadać też błędne znaczenie. W 1835 roku Jan Kajetan Trojański w słowniku niemiecko-polskim podawał, że *Stockdeutschen*, czyli mówiących wyłącznie językiem niemieckim i mocno przywiązanych do niemieckości Niemców, zdarza się określać terminem „Gluche Niemcy, taube Deutsche” (Trojański 1835, s. 423, 1259). Możliwe, że Trojański zaczerpnął tak termin „Głuchoniemcy”, jak i jego powiązanie z *Stockdeutschen*, ze słownika niemiecko-polskiego Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza (1823, s. 531), gdzie powiązanie w jednym haśle obu terminów o niejasnej relacji w świetle lapidarnie ujętego hasła wprowadza w błąd i samo jest wynikiem błędu. U źródeł tego połączenia leży albo błąd historyczno-geograficzny, albo błąd semantyczny. Samuel Linde (1814, s. 305) „głuchemi Niemcami” nazywa sprowadzonych przez Kazimierza Wielkiego osadników rekrutujących się z „Niemców z sąsiedztwa”. Sąsiedztwo z kolei, tj. kraje sąsiednie, z których przybyli Głuchoniemcy, być może zostały zinterpretowane błędnie przez korzystającego ze słownika Lindego Mrongowiusza jako kraje rdzennie niemieckie i w ten oto sposób Głuchoniemiec mógł stać się *Stockdeutschem*. Za tą hipotezą przemawia także pewna przesłanka redakcyjna, gdyż podany przez Mrongowiusza drugi sens terminu *Stockdeutsch* poprzedzony jest skrótem *höfl.*, czyli *höflich* – tzn. uprzejmie. A zatem *Stockdeutsch* w pierwszym znaczeniu przytoczonym przez Mrongowiusza („głuche niemcy”), mógł być w jego opinii wyzwiskiem, nieuprzejmym określeniem rdzennego Niemca. Możliwe jest także, co wynika z niejednoznaczności redakcyjnej hasła, choć jest to mniej prawdopodobne, że Mrongowiusz w ogóle nie wyjaśnił pojęcia „głuche niemcy” i *Stockdeutsch* w jego przekonaniu miał dwa znaczenia: pierwsze związane z Głuchoniemcami, drugie natomiast z Niemcami rdzennymi. Brak wyjaśnienia terminu „głuche niemcy” zakłada oczywiście, że użytkownicy słownika musieli znać to pojęcie i jego definiowanie było zbędne. Jeśli tak było, to być może zaistniała ostatecznie koniunkcja znaczeń wiązała się ze znaczeniem niemieckiego słowa *Stock*, tj. „kij”, także „pień” (Trojański 1835, s. 1259). W języku polskim funkcjonują powiedzenia „głuchy jak pień” (niesłyszący) czy „pijany w sztok” (do utraty przytomności). Ta hipoteza prowadzi do rozumienia terminu „Głuchoniemiec” w odniesieniu do braku komunikatywności. Mrongowiusz znający biegle polski i niemiecki mógł zatem kierując się tą błędną grą skojarzeń znaleziony u Lindego termin „głuche niemcy” przełożyć na niemiecki jako *Stockdeutsch*, podając jednocześnie i drugie, powszechnie znane i akceptowane znaczenie tego ostatniego określenia jako rdzennego Niemca. To zaś – w połączeniu z lapidarną i niejasną redakcją hasła – mogło wprowadzać w błąd kolejnych użytkowników i autorów. Warto w tym miejscu odnotować, że przymiotnik *stockdeutsch* z objaśnieniem „głucho, zupełnie niemiecki” odnotowany został w połowie XIX wieku w *Dokładnym słowniczku polsko-niemieckim i niemiecko-polskim* autorstwa Jana Piotra Jordana (Jordan 1845, s. 638).

<sup>9</sup> Por. *Ursprünglich wohl nur ähnlich gebraucht wie das Wort Nemci: die Stummen von den Slaven den Deutschen gegenüber* (Loserth 1880, s. 391).

## ĞŁUCHONIEMCY VS. TAUBDEUTSCHE I WALDDEUTSCHE

Póki co wydaje się niemal pewne, że pojęcie „Ğłuchoniemcy” obejmujące potomków kolonistów niemieckich i polskich na rubieży polsko-ruskiej w Karpatach ma swoje źródła w języku polskim, natomiast terminologia niemiecka jest wtórna wobec polskiej, będąc jej tłumaczeniem. Wieloznaczność i niejasność polskiego terminu, co widać już u Benedykta Chmielowskiego w połowie XVIII wieku, jest zapewne przyczyną, że w języku niemieckim polski termin „Ğłuchoniemcy” funkcjonuje w dwóch całkowicie różnych co do formy i treści odmianach: *Taubdeutsche* i *Walddeutsche*. Termin polski łączy w sobie te dwa znaczenia zawarte w odpowiednikach niemieckich. Tychże nie udało się zresztą dotąd odnaleźć dla okresu wcześniejszego niż wiek XIX, co czyni polskojęzyczny termin o około 150 lat starszym. Samo istnienie w języku niemieckim dwóch różnych terminów na określenie społeczności nazywanej w języku polskim jednym pojęciem, częściowo odwołującym się do archaicznych znaczeń słów w języku polskim, stanowi mocną przesłankę za pierwotnością polskiego określenia „Ğłuchoniemcy” i wtórnością niemieckich *Taubdeutsche* i *Walddeutsche*.

Kilkutomowe opracowanie pt. *Die Kultur Geschichte des deutschen Volkes in Bildern* niemieckiego geografa i kartografa Heinricha Berghausa, które ukazało się w latach 40. XIX wieku, zawiera jedną z pierwszych wzmianek w literaturze niemieckiej na temat Ęłuchoniemców (Berghaus 1847, s. XII). Berghaus użył na ich określenie dwuczłonowego wyrażenia *taube Deutsche* – co odczytujemy jako „ğłusi Niemcy” – sugerując jednoznacznie etymologię analizowanego pojęcia i wiążąc ją z barierą komunikacyjną. Kluczowa dla procesu kształtowania się niemieckiego odpowiednika polskiego terminu wydaje się jednak publikacja *Die Polen und Ruthenen in Galizien* Józefa Szujskiego z 1882 roku (wydanie oryginalne w języku niemieckim; tłumaczenie polskie z roku 1896). Szujski przetłumaczył nazwę Ęłuchoniemcy analogicznie do Berghausa, ale w postaci jednoczłonowego *Taubdeutsche* (1882, s. 17, 25). W publikacji konsekwentnie się nią posługiwał, narzucając w ten sposób określone rozumienie tego pojęcia w kręgu kultury niemieckiej. Określenie używane przez Szujskiego utrwaliło się w piśmiennictwie niemieckojęzycznym, również w publicystyce – fragmenty jego opracowania na temat stosunków etnicznych w Galicji ukazały się w roku 1882 na łamach wiedeńskich dzienników *Wiener Zeitung* (Nr. 133, 11. Juni 1882, s. 6) i *Die Presse* (Nr. 169, 21. Juni 1882, s. 4). Nazwa *Taubdeutsche* pojawiała się też w części nazistowskich publikacji o charakterze propagandowym z lat 1939–1945 (*Deutscher Kalender im Generalgouvernement* 1944, s. 41; *Hamburger Fremdenblatt* 1942 za: *Nowy Świat*, R. XLV, No. 113/1942).

Geneza i dzieje analizowanego pojęcia przetłumaczonego na język niemiecki jako *Walddeutsche* – tj. „leśni Niemcy”, „Niemcy w ęłuszy” – mogą być związane z interpretacjami dokonanymi w latach 30. XX wieku przez niemieckiego, nazistowskiego historyka i etnografa, Kurta Lückę. Jeżeli uwzględnimy kontekst, w którym prowadził swoje badania Lück jako pozostający pod wpływem ideologii nazistowskiej reprezentant mniejszości niemieckiej w międzywojennej Polsce, hipoteza ta wydaje się być prawdopodobna. Termin *Walddeutsche* zwraca bowiem uwagę na pionierski i cywilizacyjny charakter działalności osadników niemieckich wydzierających tereny Puszczy Karpackiej pod nowo zakładane miejscowości na rubieży cywilizacji zachodniej. Niezależnie jednak od możliwego propagandowego celu stojącego za niemieckim odpowiednikiem terminu „Ğłuchoniemcy” w formie *Walddeutsche*, pamiętać trzeba o jego zgodności semantycznej z jednym z przytoczonych wyżej XVIII-wiecznych znaczeń polskich i o fakcie, że rzeczywiście w wielu przypadkach kolonizacja niemiecka na rubieży polsko-ruskiej miała w XIV-XV wieku charakter kulturotwórczy. W opublikowanym w 1934 roku studium *Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens. Forschungen zur deutsch-polnischen Nachbarschaft im ostmittel-europäischen Raum* (pol. *Niemieckie siły twórcze w rozwoju Polski. Badania naukowe niemiecko-polskiego sąsiedztwa na obszarze wschodnio-środkowo-europejskim*) Lück dokonał reinterpretacji i nadinterpretacji tekstu Szujskiego z 1882 roku, dając odnośnik: „(...) «Niemcy w ęłuszu», także «Niemcy w leśnej ęłęstwinie» [niem. *im Walddickicht*], nie zaś «ğłusi Niemcy», jak tłumaczono tę nazwę dotychczas. (...) Osady niemieckie znajdowały się

prawie w całości na terenach leśnych, podczas gdy ludność polska zamieszkiwała peryferia”<sup>10</sup> (Lück 1934, s. 40). Wypada jednak zauważyć krytycznie, że całe pogranicze polsko-rusko-węgierskie będące małą ojczyzną Głuchoniemców stanowiło wtedy peryferia Polski i świata kultury łacińskiej, nowe osady z reguły powstawały tamże w lasach, a Głuchoniemcy stawali się polską grupą kulturową w efekcie zmieszania osadników niemieckich i polskich. Już cztery lata później w opracowaniu na temat wizerunku Niemca w folklorze polskim i literaturze (*Der Mythos vom Deutschen in der polnischen Volksüberlieferung und Literatur*, Poznań 1938) wyraził jednak dystans do swojej wcześniejszej „teorii osadniczej” (Leśni Niemcy), tym samym przychylając się do „etymologii komunikacyjnej” (Niemcy jako obcy) (Lück 1938, s. 104). Mimo dobrze uzasadnionego konkurencyjnego znaczenia i mimo nazistowskich powiązań termin niemiecki „Walddeutsche” odcisnął znaczące piętno i zadomowił się w literaturze i Internecie. Pośród autorów przywołujących go wymienić należy zarówno autorów niemieckojęzycznych (por. np. Brackmann et al. 1942, s. 12, 14–15; Graul, Hildebrandt 1943, s. 125; Schwarz 1950, s. 171; 1960, s. 147–156; Kuhn 1975 za: Blajer 2007, s. 67), jak i polskojęzycznych (np. Rymar 1962, s. 38, a za nim: Brzóska 2018, s. 161; Chromik 2019, s. 66–67 etc.). Także jedna z definicji Głuchoniemców według Chmielowskiego (zob. wyżej) nie pozbawia zasadności i takiego wyjaśnienia. Co więcej, słusznym wydaje się stwierdzenie, że w odniesieniu do badanego terminu język polski – pozostając niesamowicie wieloznaczny – bardzo dobrze oddaje złożoną prawdę o Głuchoniemcach jako społeczności pogranicza w jednoczesnym sensie kulturowo-językowym i kulturowo-geograficznym.

## WNIOSKI

Artykuł zbiera dotychczasową wiedzę na temat genezy, metryki i etymologii pojęcia „Głuchoniemcy”. Dalsze badania być może pozwolą na zrewidowanie, doprecyzowanie lub rozwinięcie przedstawionych tutaj ustaleń, a także na zweryfikowanie postawionych przez autorów hipotez. Głuchoniemcy to ponadto wciąż historia zapomniana i pod wpływem wielu czynników przekształcona, której odczytywanie niesłusznie obciążone jest kliszami i emocjami wynikłymi ze zbrodni okresu drugiej wojny światowej, fantazmatami nacjonalizmów niemieckiego i polskiego oraz bieżącą polityką. Tymczasem dzieje Głuchoniemców to fascynująca historia obcojęzycznych i polskojęzycznych pionierów zagospodarowujących piękne, ale trudne do oswojenia obszary Pogórza Karpackiego, którzy ruszyli w XIV wieku na koniec świata łacińskiego – Zachodu, by zaszczerpić tam jego kulturę, stopić się w tyglu w jedną społeczność o korzeniach niemiecko-polskich i stać się Polakami.

Artykuł nie zawiera ostatecznych konkluzji co do zbieżności etymologii etnonimów funkcjonujących po polskiej i słowackiej stronie Karpat na określenie grup osadników niemieckich lub o korzeniach niemieckich, choć rejestruje zasługujące na uwagę zbieżności, także ze względu na bliskie sąsiedztwo. Należy sądzić, że na obecnym etapie badań właściwe są dwie hipotezy dotyczące wyraźnego pokrewieństwa etymologii nazw. Pierwsza to hipoteza społeczno-środowiskowa. Podobne warunki społeczne (osadnicy niemieccy vs ludność słowiańska) i środowiskowe (zalesione doliny górskie czekające na karczunek) powodowały niezależne powstawanie bliskich sobie etymologicznie pojęć określających osadników. Hipoteza druga, genetyczno-historyczna, wskazuje na powiązanie społeczności mających przynajmniej częściowe korzenie niemieckie po obu stronach Karpat i ich wzajemne relacje. O rzekomym prądzie kolonizacyjnym ze Spiszu osiagającym w XIV i XV wieku

<sup>10</sup> Tłumaczenie własne na podstawie fragmentu: „Głuchoniemcy, Niemcy w «gluszu», also «Deutsche im Walddickicht» und nicht «Taubdeutsche», wie man bisher diesen Namen erklärt hat. Die deutschen Siedlungen entstanden fast alle in den Urwäldern, in die die Deutschen hineingingen, während die Polen am Rande sassen” (Lück 1934, s. 40).

„lasy nad Wisłokiem” pisał Henryk Ruciński (1983, s. 233). Pas łączący Spisz z położoną nad rzeką Wisłok krośnieńską wyspą osadniczą ciągnie się przez rejon Biecza stanowiący inną niemiecką wyspę osadniczą. Mogłoby to sugerować odrębność Głuchoniemców z południa od społeczności mieszkających w okolicach Łańcuta – zwłaszcza, że według tego samego autora (Ruciński 1983, s. 233) kolonizacja z księstw oświęcimskiego i zatorskiego posuwała się nad Dunajec i dalej aż po Lwów. Na związki genetyczno-historyczne między osadnikami na Spiszu i w okolicach Krosna zwróciła też uwagę – skądinąd błędnie – słowacka badaczka Margareta Horváthová (2002, s. 50), powołując się na niemieckiego historyka Herberta Weinelta (ten jednak albo błędnie odczytał zapis źródłowy, albo manipulował faktami w interesie III Rzeszy – por. Weinelt 1939, s. 34).

Dzieje terminu „Głuchoniemcy” oraz jego niemieckich odpowiedników wpisują się w liczne dyskursy, przede wszystkim naukowy i polityczny, w pewnych momentach historii ściśle ze sobą powiązane, w tym ostatecznie doprowadzające do zaniku lub przynajmniej daleko idącej marginalizacji samego pojęcia w połowie XX wieku. W ten sposób ostatnie blisko sto lat dopisało kolejne karty w dziejach pojęcia. Nieco może przewrotnie najnowsza historia podpowiada więc jeszcze jedno możliwe rozumienie terminu. Poza nielicznymi, którzy dotarli do głuchoniemieckich korzeni, potomkowie Głuchoniemców jako ogół nie słyszeli nigdy swojej heterogenicznej historii w perspektywie długiego trwania i nie potrafili jej wyrazić, a często przyjąć za swoją. Niejednokrotnie wręcz jej zaprzeczają, a geneza tej grupy kulturowej wciąż budzi emocje bazujące na historii stosunków polsko-niemieckich w wieku XX i napięciach politycznych. Dziś Głuchoniemcy są więc często „głusi” na tę część swojej przeszłości i „niemi” w kwestii samoidentyfikacji przez jej pryzmat.

### Podziękowania

Autorzy dziękują za pomoc w przygotowaniu artykułu osobom niżej wymienionym, które w korespondencji i/lub rozmowach z autorami podzieliły się ważnymi informacjami lub spostrzeżeniami: prof. dr. hab. Wojciechowi Blajerowi (Uniwersytet Jagielloński), ks. dr. Henrykowi Borczowi (Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu), p. Teresie Gałczyńskiej z Albigowej, dr. Piotrowi Kołpakowi (Uniwersytet Warszawski), dr. Marii Nitkiewicz (dawnemu pracownikowi Muzeum-Zamek w Łańcutcie), dr. Vojtěchowi Przybylu (Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie, Słowacja), prof. dr. Jozefowi Tancerowi (Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie, Słowacja) oraz dr. Katarzynie Wójcik (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej).

### Skróty użyte w tekście

AAPrz – Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu  
 APPrz – Archiwum Państwowe w Przemyślu  
 BJ – Biblioteka Jagiellońska  
 MHTH – Muzeum Historyczne Miasta Tarnobrzega  
 SJPL – Słownik języka polskiego B. Lindego  
 SPXVI – Słownik polszczyzny XVI wieku  
 mf. – mikrofilm  
 rkp. – rękopis

### Źródła

#### I. Rękopisy:

*Akta sądu ławniczego w Łańcutcie 1687–1694* [rkp. mf.], Biblioteka Jagiellońska, sygn. P-1606, Inw. nr 926 [oryg. rkp. w Muzeum Historycznym Miasta Tarnobrzega].

*Fragmenty protokołu i wyciągi z księgi sądu wiejskiego testamenty, ugody podziału spadku, kontrakty kupna-sprzedaży i oświadczenia o spłacie długów oraz sprawy sporne o grunty, sprawy o zabójstwo i oszczerstwo. [...] 1686–1892* [rkp.], Akta wsi Albigowej, Archiwum Państwowe w Przemyślu, sygn. 56/141/0/-/4.

- Liber status ecclesiae parochialis in villa Krzemienica 1617–1713* [rkp.], Archiwum Archidiecezjalne w Przemysłu, sygn. 1038.
- Siarczyński F., 1827a, *Słownik historyczno-statystyczno-geograficzny królestwa Galicyi. T. I. Wiadomości ogólne* [rkp.], Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 1824/III.
- Siarczyński F., 1827b, *Zabytek mowy niemieckiej w okolicy Łańcuta [w:] O Łańcutie i jego dziedzicach. Sumariusze i tablice genealogiczne dotyczące rodzin Pileckich, Potockich i Tarnowskich [XVIII–XIX w., rkp.]*, sygn. 3108/III, s. 23–29 [12–15].

## II. Starodruki:

- Aschbach J., 1841, *Geschichte Kaiser Sigmunds*, Tom 3, Hamburg.
- Baliński M., Lipiński T., 1843, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, T. 1, Warszawa.
- Berghaus H.K.W., 1847, *Kultur Geschichte des deutschen Volkes in Bildern*, Tom 1, Potsdam.
- Bystron J.S., 1925, *Ugrupowanie etniczne ludu polskiego*, Kraków.
- Chmielowski B., 1756, *Nowe Ateny*, cz. IV (wydanie rozszerzone), Lwów.
- Fabisz P.W., 1864, *Wiadomość o legatach i nuncyuszach apostolskich w dawnej Polsce (1075–1863)*, Ostrów.
- Jordan J.P., 1845, *Dokładny słowniczek polsko-niemiecki i niemiecko-polski*, Lipsk.
- Karłowicz J., 1879, *Przyczynek do zbioru przysłów, piosenek, ucinków i przypowieści od nazw rodowych, i miejscowych, Dwutygodnik Naukowy Poświęcony Archeologii, Historii i Lingwistyce* [R. 2], T. 2, nr 16 (15 sierpnia 1879), s. 345–351.
- Karłowicz J., 1906, *Lud – rys ludoznawstwa polskiego*, Lwów, odb. z *Polska. Obrazy i Opisy* z. 1, s. 71–215.
- Kowalicki F., 1718, *Post Stary Polski Dziewięć Niedzielny [...] Na siedm Niedzielny Zamieniony: Mowami Niedzielnymi y o Męce Panskiej Z Swoią Wielkonocą Wspomniony Do dalszej pamięci podany*, Sandomierz.
- Linde S.B., 1808, *Słownik języka polskiego*, t. 2: G–L, Lwów.
- Linde S.B., 1857, *Słownik języka polskiego*, t. 3: M–O, Lwów.
- Losert J., 1880, *Beiträge zur Geschichte der husitischen Bewegung. III. Der Tractatus de longevo schismate des Abtes Ludolf von Sagan, [w:] Archiv der Österreichische Geschichte. Herausgegeben zur Pflege vaterländischer Geschichte aufgestellten Commission der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften*, Wien, s. 343–562.
- Lück K., 1934, *Deutsche Aufbaukräfte in der Entwicklung Polens. Forschungen zur deutsch-polnischen Nachbarschaft im ostmittel-europäischen Raum*, Plauen im Vogtland.
- Lück K., 1938, *Der Mythos vom Deutschen in der polnischen Volksüberlieferung und Literatur*, Poznań.
- Mrongowiusz K.C., 1823, *Słownik niemiecko-polski. Deutschpolnisches Handwörterbuch nach Adelung und Linde*, Gdańsk.
- Okolski S., 1858 (przedruk), *Kontynuacja diariusza wojennego [...] nad zawziętymi w uporze, krzywoprzysięgłymi i swawolnymi Kozakami, w roku 1638 odprawiona*, Kraków.
- Palacký F., 1838, *Abhandlungen der königlichen böhmischen Gesellschaft der Wissenschaften*, Tom 1, Prag.
- Pol W., 1869, *Historyczny obszar Polski*, Kraków.
- Prochaska A., 1877, *Polska a Czechy w czasach husyckich aż do odwołania Korybuta z Czech. Studyjum z historyi polsko-czeskiej*, osobne odbicie z *Rozpraw Akademii Umiejętności*.
- Siarczyński F., 1861, *Obraz wieku panowania Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, czyli obraz stanu, narodu i kraju wystawiający religię, obyczaje, [...] zgoła wszystko, co do dokładnego obrazu wieku tego należy*, T. 2, Poznań.
- Szujski J., 1882, *Die Polen und Ruthenen in Galizien*, Wien und Teschen.
- Trojański J.K., 1835, *Dokładny niemiecko-polski słownik do podręcznego użycia dla Niemców i Polaków*, t. 1, Poznań.
- Weinelt H., 1939, *Zur Herkunftsbestimmung alter deutscher Volksinseln im ostmitteldeutschen Vorland auf Grund der Mundart, Zeitschrift für Mundartforschung*, Jahrg. 15, H. 1, s. 25–39.
- Woycicki K., 1830, *Przysłowia narodowe*, t. 1, Warszawa.
- Wójcik A., 1939, *Strój Pogórzeń*, Kraków.

## III. Prasa:

*Deutscher Kalender im Generalgouvernement*, 1944.

*Die Presse*, Nr. 169, 21. Juni 1882.

*Gazeta Warszawska*, R. 138, Nr 8/1919.

*Kuryer Literacko-Naukowy* nr 33, dodatek do *Ilustrowanego Kuryera Codziennego* nr 227, 16 sierpnia 1936.

*Monitor* 1771, nr 27.

*Národné noviny*, R. XXIX, 11.10.1898.

*Nowiny*, R. 9, Nr 8/1919.

*Nowy Świat*, R. XLV, No. 113/1942.

*Wiener Zeitung*, Nr. 133, 11. Juni 1882.

## IV. Korespondencja:

Listy tradycyjne i elektroniczne: prof. dr hab. W. Blajer (4.10.2020), dr H. Borcz (11.01.2021, 15.01.2021), dr M. Nitkiewicz (12.05.2021), dr V. Przybyła (2.02.2022, 9.02.2022), prof. J. Tancer (10.02.2022, 13.2.2022, 14.2.2022).

## Literatura przedmiotu:

Bachmann A.R., el Mogharbel C., Himstedt K., 2010, *Form und Struktur in der Sprache: Festschrift für Elmar Ternes*, Tübingen.

Benedyktowicz Z., 2000, *Portrety obcego. Od stereotypu do symbolu*, WUJ, Kraków.

Blajer W., 2007, Uwagi o stanie badań nad enklawami średniowiecznego osadnictwa niemieckiego między Wisłoką i Sanem, [w:] J. Gancarski (red.), *Późne średniowiecze w Karpatach polskich*, Krosno, s. 57–104.

Borcz H., 2005, Parafia Markowa w okresie staropolskim, [w:] W. Blajer, J. Tejchma (red.), *Markowa – sześć wieków tradycji*, Urząd Gminy Markowa, s. 72–189.

Botík J., 2021, *An Ethnic History of Slovakia: Multi-ethnicity, Minorities, and Migrations*, Bratislava.

Brzóška F., 2018, Hipoteza pochodzenia bydła simentalskiego w Polsce, *Wiadomości Zootechniczne*, LVI, 3, s. 159–166.

Chromik G., 2019, Mittelalterliche deutsche Sprachinseln in Oberschlesien, Kleinpolen und Rotreußen, [w:] P. Hannes, B. Weber, J. Wellner (red.), *Deutsch in Mittel-, Ost- und Südosteuropa: DiMOS-Füllhorn*, Tagungsband Kronstadt 2017, 4, Universitätsbibliothek Regensburg, s. 58–73.

Crosby A.W., 1986, *Ecological Imperialism: The Biological Expansion of Europe, 900–1900*, Cambridge University Press.

Czopek-Kopciuch B., 1995, *Adaptacje niemieckich nazw miejscowych w języku polskim*, Kraków, seria: Prace Instytutu Języka Polskiego PAN, 98.

Dubisz S., 2018, *Najnowsze dzieje języka polskiego. Rozwój polszczyzny w latach 1918–2018*, t. A–G, Warszawa.

Dunaj B., 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa.

Gaspar S., Meder E., 2007, *Vyšný Medzev, história a prítomnosť*, Košice.

Gąsiorowski A., 2006, *Szamotuły. Karty z dziejów miasta*, 1, Szamotuły.

Haas A., 1989, *Unterzipser Sprachschatz. Eine Dokumentation der Gründler Mundarten*, Stuttgart.

Grzebień L., 1996, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, Kraków.

Haubrichs W., 1992, O różnorodności i rozwoju pewnego pojęcia języka i narodu, *Przegląd Zachodni*, 3, s. 3–19.

Hobsbawm E., Ranger T., 1983, *The Invention of Tradition*, New York.

Horváthová M., 2002, Nemci na Slovensku. Etnokultúrne tradície z aspektu osídlenia, remesiel a odievania, *Interethnica*, 4, Komárno–Dunajská Streda.

Jastrzębski W., 2003, *Kosznajderia – kraina i ludzie między Chojnicami a Tucholą (XV–XX w.)*, Bydgoszcz–Tuchola.

Kokaisl P., Kreisslová S., Štolfová A., Zychová J., Fajfrlíková P., 2015, *Po stopách Němců ve východní Evropě*, Praha.

- Kövi E., 1913, Die Zipser Mundart, *Mitteilungen der Schlesischen Gesellschaft für Volkskunde*, Band 15, Breslau, s. 40–83.
- Kroh A., 2019, *Powrót na Sądeczynę*, Nowy Sącz.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2009, Z osobliwości leksykalnych gwar Małopolski południowo-wschodniej (paryja ‘wawóz, jar’), [w:] M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci profesor Zofii Kurzowej*, Kraków 16–17 maja 2008, Kraków, s. 135–141.
- Lindtnerová R., 1997, Lautbestand der deutschen Mundart von Mníšek nad Hnilcom, *Brücken: Neue Folge* 5, Brücken-Verlag, Berlin, s. 245–253.
- Lux J., 1959, Dobschau. Eine deutsche Sprachinsel im Karpatenraum, *Veröffentlichung des Südostdeutschen Kulturwerks*, Reihe B (Wissenschaftliche Arbeiten), 13, München.
- Mayenowa M.R., 1971, *Słownik Polszczyzny XVI wieku*, t. 7: F–Gończy, PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Orłoś T.Z., 2005, *Studia z frazeologii polskiej i czeskiej*, Kraków.
- Parczewski M., 2012, Rok 1594. Przeprowadzenie cesarskiego przez Karpaty, *Almanach Karpacki*, nr 44, s. 169–172.
- Rospond S., 1984, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław.
- Roupnel G., 1932, *Histoire de la campagne française*, Paris.
- Ruciński H., 1983, *Prowincja saska na Spiszu do 1412 roku (na tle przemian społecznych i ustrojowych w komitacie spiskim i na obszarach przyległych)*, Białystok.
- Rudnicka E., 2011, Czy głuchy jest głupi? – Studium powiązań wyrazów, które uległy rozpodobnieniu semantycznemu, *LingVaria* 2(12), s. 65–77.
- Rymar S., 1962, *Haczów, wieś ongiś królewska: 1350–1960*, Komitet 1000-lecia Polski.
- de Saint-Jacob P., 1943, Études sur l’ancienne communauté rurale en Bourgogne, *Annales de Bourgogne*, XV.
- Schwarz E., 1933, Nemecka nareci v Československu, [w:] *Československa vlastiveda*, Praha.
- Sławski F., 1952–1956, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I, Kraków.
- Stachowski M., 2012, Polskie głuchy i głupi a łacińskie absurdus ‘absurdalny’ – głos w dyskusji, *LingVaria* 1(13), s. 127–132.
- Stomma L., 2000, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Gdańsk.
- Szymczak M., 1978, *Słownik języka polskiego*, t. I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Valiska J., 1980, *Nemecke narecie Dobsinej*, Rimavska Sobota.
- Wanhoff A., Steinacker R., 1986, *Karpaten Jahrbuch 1987*, Stuttgart.
- Wszolek J., 1998, *Binarowa, wieś królewska 1348–1948*, Kraków.